

Sygn. I C 58/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia (del.) Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	stażysta Agata Dauksza

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2020 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko M. S., A. K., N. P., P. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych na rzecz powódki M. P.:

1. od M. S. 25 000,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 15.05.2018r. do dnia zapłaty;
2. od A. K. 25 000,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 6.08.2018r. do dnia zapłaty;
3. od N. P. 27 500,00 zł (dwadzieścia siedem tysięcy pięćset złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30.01.2018r. do dnia zapłaty;
4. od P. K. 27 500,00 zł (dwadzieścia siedem tysięcy pięćset złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30.01.2018r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. znosi koszty procesu, w tym nie obciąża nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

IV. nadaje wyrokowi co do P. K. rygor natychmiastowej wykonalności.

I C 58/18

## UZASADNIENIE

Powódka M. P. pozwem z 30.01.2018 r. domagała się zapłaty po ¼ z 120 000,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu (k. 83-84, zob. też k. 259 i 318) - od każdej z pozwanych jako spadkobierczyni J. K. (1) - tytułem rozliczenia nakładów poniesionych na jego nieruchomości w okresie, gdy pozostawali w nieformalnym

związku (100 000,00 zł na budowę domu mieszkalnego i 20 000,00 zł na zaadaptowania zamieszkiwanego lokalu na potrzeby spadkodawcy po wypadku, w zakresie której to kwoty powództwo zostało cofnięte ze zrzeczeniem się roszczenia co do 10 000,00 zł i postępowanie zostało w tej części umorzone – k. 328).

Pozwane – córki powódki i spadkodawcy - N. P.(p. K.) oświadczyła, że chce spłacić część roszczenia przypadającą na nią, a P. K. – że uznaje je co do 30 000 zł.

Pozwane – córki spadkodawcy z małżeństwa poprzedzającego związek z powódką – M. S. i A. K. wniosły o oddalenie powództwa, zarzucając, że powództwo jest niewykazane i przedawnione, a także z uwagi na dotychczasowe postępowanie powódki niezgodne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc).

Sąd ustalił, że:

Powódka i J. K. (1) pozostawali do jego śmierci 3.08.2003 r. w związku konkubenckim od 1993 r. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, współdziałali w prowadzeniu działalności gospodarczej, z czego utrzymywali wspólne dzieci (N. K. i P. K.) i z czym wiązało się także m.in. finansowanie budowy domu mieszkalnego na nieruchomości J. K. (1).

23.08.2002 r. J. K. (1) uległ wypadkowi i nie był zdolny do samodzielnej egzystencji. Powódka sprawowała nad nim opiekę, co wiązało się z dodatkowymi w wydatkami, w tym na przystosowanie miejsca zamieszkania dla potrzeb chorego. W tym czasie doszło do sprzedaży samochodu O. (...), zarejestrowanego wyłącznie na J. K. (1).

dowód: zeznania powódki – k. 320-321

Postanowieniem Sądu Rejonowego w C. z 7.04.2004 r. w sprawie (...) (k.135) ustalono, że spadkobiercami J. K. (1) na podstawie testamentu własnoręcznego są powódka i jej córki (w tym pozwane będące ich wspólnymi córkami).

Następnie postanowieniem Sądu Rejonowego w C. z 4.01.2008 r. w sprawie (...) (prawomocne od 19.12.2009 r.) ustalono, że nabycie spadku nastąpiło na podstawie ustawy na rzecz pozwanych (k. 135-136).

bezsporne

Wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z 18.12.2006 r. w sprawie (...) powódka została uznana winną:

- przywłaszczenia w październiku 2002 r. O. (...) o wartości 49 000 zł, stanowiącego własność jej konkubenta przez jego sprzedaż po zarejestrowaniu na siebie po podrobieniu umowy sprzedaży,
- przedłożenia w sądzie jako autentyczny podrobionego testamentu J. K..

dowód: wyrok z uzasadnieniem – k. 138-142

Sprawa rozliczenia nakładów pojawiła się wpieryw w toku postępowania o dział spadku, prowadzonej w Sądzie Rejonowym w C. w sprawie (...) na wniosek M. S. (p. K.) z 14.08.2012 r. Strony, w tym także powódka działająca jako przedstawiciel małoletnich córek, prezentowały stanowiska jak w niniejszej sprawie, tj. powódka wskazywała, że nie pozostał poza nieruchomością inny majątek, gdyż został zużyty lub rozliczony w związku z wydatkami związanymi ze stanem spadkodawcy po wypadku i zobowiązaniami z tytułu wspólnej budowy domu, a nadto powinna otrzymać zwrot swojego udziału w nakładach na budowę domu mieszkalnego. Natomiast wnioskodawczyni nie miała bezpośredniej wiedzy, czerpała ją od osób, które miały kontakt ze spadkodawcą, ale też nie posiadały wiedzy o ustaleniach majątkowych między nią a powódką. Przeprowadzono więc wnioskowane przez strony postępowanie dowodowe, na które powoływano się także w niniejszej sprawie M.in. potwierdzone było, że środki z konta bankowego ok. 50 000 zł, podzielone zostały adekwatnie do testamentu, który został zakwestionowany później (k. 198v, 249, 426v opisywanych akt).

Postanowieniem z 28.05.2018 r., które uprawomocniło się w ciągu 21 dni bez zaskarżenia, zostało ustalone, że jedynym składnikiem majątku jest nieruchomość, której dotyczą sporne nakłady i podział następuje poprzez sprzedaż

i rozdział środków według udziałów. Strony nie były zainteresowane innym podziałem, motywując to brakiem środków na rozliczenie. Mimo wniosku powódki – sąd dokonujący działu spadku, nie włączył jej jak strony postępowania i odmówił zawieszenia postępowania na czas rozpoznania niniejszej.

dowód: akta w/w sprawy

Dopiero w dalszym toku obecnej sprawy rozpoczęto realizację postanowienia o działu spadku poprzez sprzedaż komorniczą. Strony wcześniej w inny sposób nie przystąpiły do uregulowania stanu posiadania nieruchomości. Wartość nakładów na dom mieszkalny przed przystąpieniem do sprzedaży oszacowana została na 247 700,00 zł, a na podstawie tej wyceny na 18.09.2020 r. wyznaczono pierwszy termin licytacji.

fakt przyznany

M. S. i A. K., córki J. K. (1) z małżeństwa sprzed związku z powódką, wychowywały się u dziadków (rodziców matki) jako rodzinie zastępczej. Ojciec nie utrzymywał z nimi kontaktu, uzyskiwały alimenty, które realizowane były także poprzez fundusz alimentacyjny.

fakty przyznane

Sąd zważył, że:

Powództwo podlegało uwzględnieniu - co do wspólnych córek powódki i spadkodawcy, gdyż jedna uznała, a druga przyznała, że jest zobowiązana do zapłaty dochodzonej należności, a co dwóch pozostałych pozwanych – oddalenie nastąpiło co do nakładów na przystosowanie nieruchomości do potrzeb spadkodawcy w czasie jego choroby.

Bezsporne było, że na nieruchomości, stanowiącej majątek spadkodawcy, pobudowany został budynek mieszkalny w stanie surowym. A niezależnie od spostrzeżeń co do konfliktów pomiędzy powódką i spadkodawcą - nie budziły wątpliwości w świetle innych znanych w sprawie okoliczności - zeznania potwierdzające, że pozostawali w wieloletnim związku partnerskim, z którego mieli wspólne dzieci, a gdy po wypadku spadkodawca nie był zdolny do samodzielnej egzystencji – powódka nie tylko sprawowała nad nim opiekę, ale też miała możliwość w całości zarządzać sprawami finansowymi. Dlatego za wiarygodne sąd uznał zeznania powódki, że mimo, że nie doszło do sformalizowania związku, to partnerzy współtworzyli go na takich zasadach, że nakład na nieruchomość pozostawał w powiązaniu z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego i był wspólny. I skoro nie doszło do rozliczenia między partnerami, to roszczenie aktualizowało się wobec spadkobierców (art. 922 kc).

Rozliczenie związku, nazywanego konkubinatem, było przedmiotem rozważań orzecznictwa i doktryny. Wobec braku odrębnej regulacji odwoływano się do znanych instytucji prawa w zależności od okoliczności danego przypadku, zastrzegając że nie należy odnosić się do regulacji majątku małżeńskiego, skoro partnerzy (według obecnie popularnego określenia) nie doprowadzili do uzyskania tego typu ochrony<sup>1</sup>. Dość ugruntowana stała się koncepcja, by stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu – art. 405 i n. kc, chyba że szczególne okoliczności faktyczne sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń<sup>2</sup>. Może nią być: współwłasność, spółka cywilna, regulacja art. 226-231 kc. Ta ostatnia została zauważona przez dwie pozwane wobec rodzaju nakładów, ale widoczny jest jej charakter zbyt zawężający wobec okoliczności występujących przy współtworzeniu majątku. Gdy strony bowiem nie omówiły zasad rozliczeń, rozumiałe może być oczekiwanie, że nastąpią one nie tylko poprzez przydatność nakładów dla właściciela nieruchomości, ale skoro i właściciel i druga osoba współdziałali, to zapłata nastąpi w zakresie tego, co na moment rozliczenia wzbogaca właściciela. Natomiast regulacja o współwłasności nie aktualizuje się, gdyż powódka nie miała tytułu do nieruchomości, choć co do pewnej, poniżej poruszonej kwestii, należało sięgnąć także do niej, gdyż bywa wykorzystywana przy wspólności innych praw<sup>3</sup>. Z kolei konstrukcja spółki cywilnej w przypadku tej sprawy nie sprawdzałaby się wobec ograniczonego charakteru rozliczenia, sprowadzającego się do wybudowania budynku w trakcie związku i gdy przy tym - z niczego nie wynikało, by sprawy prowadzenia wspólnych spraw zostały na tyle szczegółowo ustalone między partnerami, by porównywać ich do współników ustalających zasady współtworzenia majątku, zarządzania nim, ponoszenia strat i osiągania korzyści<sup>4</sup>.

W omawianych rozważaniach zauważany był – poruszony już wstępnie – problem współprzyczyniania się do tworzenia wspólnego majątku, co wiąże się z podziałem ról w prowadzeniu gospodarstwa, zwłaszcza gdy partnerzy nie mają równych dochodów lub jedno realizuje głównie prace domowe, a drugie skupia się na pracy zarobkowej. W powszechnie przywoływanym w omówieniach poglądzie orzeczniczym - był to argument za stosowaniem przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, w tym by uwzględnić nakłady związane z innym - niż przekazywanie środków finansów - współudziałem w tworzeniu majątku (np. bezpośrednią pracę partnera, stanowiącą wkład)<sup>5</sup>.

Powódka jednak nie wykazała, by inaczej należało określić udział w powstaniu rozliczanego nakładu niż na podstawie domniemania z art. 1976 kc, czyli jako połowę. Faktury/rachunki, jak i inne dokumenty, które przedstawiła, nie umożliwiały ustalenia okoliczności dotyczących finansowania całości inwestycji. Wątpliwości nakładały się na zarzuty dwóch pozwanych odnośnie rozdysponowania środków ze sprzedaży samochodu i z konta spadkodawcy. Powódka nie wyjaśniła dostatecznie źródła dochodów z czasów związku, jak i po śmierci spadkodawcy (tak by można była oszacować środki, które można było przeznaczać na budowę). Przy tym zeznania powódki w tym zakresie składane w sprawach, na które powoływano się, uniemożliwiały uznania samych jej twierdzeń o skutkach majątkowych za wiarygodne.

Dlatego sąd nie mógł uwzględnić dwóch skonkretyzowanych należności (samochód, środki na koncie w banku) także w niniejszej sprawie, gdyż – jeśli stanowiły tylko majątek spadkodawcy, to powinny być ujęte w postanowienie o dziale spadku, zwłaszcza że były objęte materiałem sprawy. Sentencja postanowienia o dziale spadku nie uwzględnia takich wierzytelności (jako aktualnych wobec powódki jako osoby trzeciej, np. w związku z zarzutem roztrwonienia czy bezpośrednio między spadkobiercami, z których dwie były beneficjentkami części środków z konta). W piśmie złożonym w tamtej sprawie, bank informował o przekazaniu środków z konta wówczas znanym spadkobiercom, gdzie powódka była tylko jedną ze współuprawnionych, a wobec jej twierdzeń o współtworzeniu majątku, pojawiała się ta możliwość, że w zakresie środków, które miały być wypłacone bezpośrednio jej, należałoby dokonać zarachowania na poczet jej udziału w ich powstaniu. Nadto w wypowiedziach powódki pojawiały się informacje, że środki z konta kompensowały się z wydatkami na potrzeby spadkodawcy lub wspólne zobowiązania, zwłaszcza związane z budową.

Z uwagi na to, że strony nie zaoferowały sądowi dostatecznego materiału dowodowego<sup>7</sup>, w tym umożliwiającego przeprowadzenie ustaleń w zakresie poruszonym w poprzednim akapicie, utrudnione było także zweryfikowanie powództwa ponad to, co orzeczono w sentencji. Dlatego też sąd nie miał podstaw do zastosowania art. 5 kc. Pozwane – nie będące córkami powódki – nie mogły skutecznie powołać się na ten przepis, gdyż niezależnie od wpływu powódki na odniesienie się ojca do nich, nie mogą pozbawiać powódki - jej własnego majątku. Inaczej ocena mogłaby wyglądać, gdyby sąd orzekał o rozliczeniu spadku, jak to następuje np. w przypadku dochodzenia zachowku. Tu powódka dochodziła tylko roszczeń w zakresie swojego udziału w majątku, współtworzonym ze spadkodawcą. A nadto - jak już wskazano – wobec wspomnianych przez sąd w przypisie 7 wątpliwości - nie zostało wykazane, że powódka z majątku spadku przejęła nienależnie jakąś część (czyli ponad swój udział) lub by była dłużniczką majątku spadku (np. w zakresie jakiegoś sprzeniewierzenia). Zmienność relacji powódki, stwierdzenie, że doszło do sfalszowania testamentu, czyli dążenie do przejścia spadku z pominięciem córek spoza związku z powódką – samoistnie nie prowadzi do stwierdzenia, że doszło do zaboru mienia (zwłaszcza ich kosztem) w sytuacji, gdy powódka pozostawała w związku/wspólnocie ze spadkodawcą aż do jego śmierci (niezależnie od stopnia, w jakim związek ten był intensywny na danym etapie). Jednocześnie też jednak – w nawiązaniu do omawianego problemu dowodowego - sprawowanie opieki na spadkodawcą – nie prowadziło do wniosku, że udział powódki w spornych nakładach należy szacować na więcej niż 60 %, jak i sąd uważa za zbędne dywagacje, czy i na ile ten fakt opieki niweczyłby skuteczność zarzutu pozwanych, opartego na art. 5 kc - wobec skomplikowania rodzinnego, jakie nastąpiło poprzez brak kontaktu ojca z córkami z poprzedniego związku.

Co do zarzutu przedawnienia, to należy podzielić stanowisko powódki, że wobec przebiegu postępowań zmierzających do uregulowań spraw spadkowych, nie był aktualny co do niniejszego powództwa. Zostało ono zgłoszone, gdy po weryfikacji pierwszego stwierdzenia nabycia spadku, grono spadkobierców zostało ustalone tylko co do dzieci spadkodawcy i powstawała zatem konieczność rozliczenia powódki w związku z tym majątkiem. I faktem jest, że do 18.12.2009 r. – z upływem którego uprawomocniło się nowe postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku,

powódka mogła uważać się za współwłaścicielkę nieruchomości, a więc roszczenie o zwrot nakładów mogło się dopiero aktualizować wobec pozwanych, które podniosły zarzut przedawnienia. Rozciąganie sytuacji dotychczasowych spadkobierców na te dwie pozwane, nie byłoby zasadne, skoro stanowisko dwóch pozostałych pozwanych tylko potwierdza, że powódka i jej córki jako początkowe beneficjentki z racji testamentu - między sobą miały własne ustalenia (nie wskazuje, by powstawał problem rozliczeń czy przedawnienia, które nie musi być podnoszone lub można z niego zrezygnować). Taka ocena współgra z orzeczeniem, na kanwie którego druga strona wywodziła odmienne skutki (SN z 5.03.2009 r. (...)), nawiązującym do ogólnej zasady wiązania przedawnienia z dniem wymagalności. Mając na uwadze art. 455 kc należałoby stwierdzić, że argumentacja powódki wpisuje się we właściwość zobowiązania niniejszej sprawy (zapłaty przez spadkobierców roszczeń związanych z rozliczeniem konkubinatu, gdy okazało się, że krąg spadkobierców uległ zmianie, a zwłaszcza że zgłaszający roszczenie przestał nim być, więc oczekuje rozliczenia). Stąd zbędne jest odnoszenie się do opcji przejścia na rozliczenie z art. 224-226 kc, zwłaszcza wobec kwestii, czy zaczął on biec, skoro kwestia posiadania nieruchomości nie została wyjaśniona (wobec woli działu poprzez sprzedaż i braku aktywności na tym polu), jak i do art. 5 kc mimo wszystko (prawomocne sprawy stawiają powódka pod zarzutem mataczenia, ale samoistnie nie może to prowadzić do pozbawienia jej ochrony własnego majątku, a niniejsza sprawa wpisała się w dłuższe pasmo postępowań sądowych i powódka na bieżąco zaczęła reagować, gdy jej status wobec majątku spadku zmieniał się)8.

Co do wysokości roszczenia, to została ustalona następująco : procesowo przyznane zostało, że nakłady na budowę domu mieszkalnego można uznać za oszacowane poprzez wycenę biegłego sporządzoną w innym postępowaniu (czyli komorniczym) na moment poprzedzający orzekanie. Przy tym powódka nie rozszerzyła powództwa, a więc sąd był związany dochodzoną kwotą i mimo, że nie uznał 60 % udziału powódki we współwłasności prawa do nakładów, to zasądził z tego tytułu od każdej z pozwanych 1/4 z dochodzonych 100 000 zł ( gdyż mieściło się to w 1/4 z ustalonej wysokości nakładów). Natomiast nakłady na przystosowanie miejsca zamieszkania dla potrzeb spadkodawcy po wypadku, z wyżej już podanych przyczyn, nie zostały wykazane co do wysokości, jak i zasady (budziło wątpliwości, czy prowadzą do bezpodstawnego wzbogacenia czy wiążą się tylko z bieżącymi wydatkami eksploatacyjnymi, ewentualnie czy nie są innymi długami spadkowymi (nierozliczonymi w inny sposób), gdyż nie mają charakteru nakładów na nieruchomość i generalnie wymagałyby osobnej wyceny, a taki dowód nie był co do nich ostatecznie wnioskowany).

Co do pozwanych córek powódki zasądzono całość dochodzonej kwoty, w udziałach ich dotyczących, gdyż sąd stwierdził, że pozostając we wspólnocie domowej z powódką i spadkodawcą miały rozeznanie, jakie rozliczenie uważają za właściwe i dlatego nie podważał ich oświadczeń procesowych. W konsekwencji co do pozwanej, która uznała powództwo orzeczono na podstawie art. 333 § 1 pkt. 3 kpc o rygorem natychmiastowej wykonalności.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 ust. 1 i 2 kc, ale skoro pozwane kwestionujące powództwo nie potwierdziły, że roszczenie co do nich zostało wcześniej skonkretyzowane, to za dzień wymagalności przyjęto dzień doręczenia pozwu – odpowiednio każdej z nich (art. 455 kc).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 w zw. z art. 102 kpc z uwzględnieniem art. 101 kpc. Nic nie wskazywało, by zachodziła potrzeba wszczynania procesu sądowego co do pozwanych córek powódki, które ograniczyły się do przyznania/uznania powództwa w odpowiedzi na pozew. Natomiast dwie pozostałe pozwane znajdowały się w tej sytuacji, że nawet poprzez postępowanie sądowe miały utrudnione uzyskanie informacji umożliwiających im dookreślenie się do rozliczenia, skoro nie miały bezpośredniej wiedzy, a gdy doszło do weryfikacji postanowienia spadkowego wiedziały, że bazując na tym - próbowano w ogóle pozbawić je majątku. Zatem choć procesowe nie doszło do rozliczeń co do środków ze sprzedaży samochodu czy pobranych z konta, to stanowisko pozwanych, które doprowadziło do procesu, było nie tylko ich ryzykiem procesowym, ale także zrozumiałym przejawem niezgody na sytuację, w jakiej się znalazły, pozbawione nie tylko kontaktu z ojcem jako dzieci, ale i jego majątku, do którego minimum w zakresie zachowku mogłyby mieć roszczenia. W rezultacie sąd uznał, że skompensowanie kosztów w niniejszej sprawie, w tym nieobciążanie kosztami sądowymi, od uiszczenia których nastąpiło zwolnienie (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych) będzie adekwatne w niniejszym sporze (powódka swoim działaniami przyczyniła się

do sporu sądowego, a pozwane miały uzasadnione podstawy, by dążyć do wyjaśnienia sprawy na drodze sądowej, gdyż w ten sposób uzyskały prawo do majątku spadkowego).

Na oryginale właściwy podpis.

1 zob. m.in. w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1986 r., (...) OSNCP 1987 r. Nr 1, poz. 2, gdzie odwołano się do wykładni historycznej podobnego przypadku i aż po obecne czasy nie widać innej tendencji co do przytoczonej oceny

2 por. m.in. uchwały z 30 stycznia 1970 r., (...), z 27 czerwca 1996 r., (...), OSNC z 1996 r., nr 11, poz. 145 oraz wyroki z 26 czerwca 1974 r., (...), z 16 maja 2000 r., (...), OSNC z 2000 r., nr 12, poz. 222 oraz z 7 maja 2009 r., (...)

3 zob. przypis 6

4 por. (...)

5 zob. (...)

6 do tego miejsca odwoływał się przypis 2

7 dokumenty złożone w niniejszej sprawie, jak i poprzez dołączenie innych spraw, nie pozwalały wraz z zeznaniami stworzyć spójnej i wiarygodnej całości ponad zakres ustalony w stanie faktycznym, gdyż bezpośrednie informacje miała tylko powódka, a pozostali bazowali na rzadkich obserwacjach i nie mieli dostatecznej wiedzy, a jednocześnie działania powódki zmierzające do pozyskania całości majątku, a przy tym niedostatecznie dokładnie zeznania stron i świadków- nie umożliwiały usunięcia wątpliwości do tego stopnia, że sąd nie widzi możliwości poddania dalszej ocenie dostępnych dowodów wobec ich szczątkowości i wielości możliwych interpretacji ze względu na doświadczenie życiowe (w tym np. czy partnerzy mieli wypracowane inne zasady swoich rozliczeń, a powódka mogła w niedługim czasie choroby spadkodawcy wypracować odrębne środki, zwłaszcza wobec przedłożonych informacji z rozliczenia z Urzędem Skarbowym lub czy bazowała na zasobach partnera, jeśli nie były one traktowane jako wspólne i faktycznie w całości nakłady należałoby uznać za majątek spadkodawcy, gdyż nawet ze sprawy o dział spadku nie wynika, że tak tam to ustalono, zwłaszcza że nie przewidziano rozliczenia w związku z wyrokiem w sprawie samochodu i informacją z banku o wypłacie lokaty, gdyż wówczas zakresy udziałów osób uwzględnianych w takim rozliczeniu musiałby rzutować na orzeczenie o podziale środków ze sprzedaży, w tym także gdyby wiarygodność powódki lub wobec powódki została objęta potrąceniem w rozliczeniu tylko między spadkobiercami, do których pierwotnie należały jeszcze dwie inne córki powódki); jednocześnie sąd z urzędu nie dążył poprzez zadawanie pytań do pozyskiwania dalszych informacji, mając wątpliwości już w toku relacji co do wiarygodności w zestawieniu z pozostałym materiałem i zbyt małym stopniem szczegółowości w odpowiedziach udzielanych na pytania zadane, jak i zakres informacji podanych w toku i uznał, że to decyzja stron, na ile chcą przedstawić stan faktyczny, który ma być poddany ocenie, skoro znają swoje stanowiska, a więc i zakres podtrzymywanych zarzutów (a pozwane, które nie deklarowały zapłaty, drobiazgowo i krytycznie przedstawiły oczywiste wątpliwości co do zaoferowanych dowodów, więc było oczywiste, że procesowo sąd nie ma możliwości budowania domniemań faktycznych w dalszym zakresie niż to nastąpiło)

8 zatem od 19.12.2009 r. do dnia wniesienia pozwu w 2018 r. nie minęło 10 lat i wobec art. 5 ust. 2 ustawy z 13.04.2018 r. nowelizującej art. 117 kc termin przedawnienia nie upłynął (por. też orzecznictwo odnośnie art. 5 kc jako podstawy do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia, w które wpisuje się szczególna sytuacja wywołana zmianą kręgu spadkobierców i podnoszeniem rozliczenia na kanwie różnych postępowań sądowych z tym związanych)